

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Rulewskiego
na 77. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 czerwca 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny oraz do ambasadora Republiki Tureckiej w Polsce Yusufa Ziya Özçana

Wyrażam żal z powodu obowiązku posiadania wiz przez obywateli Polski i Turcji odwiedzających oba te kraje. Odbywa się to w momencie, gdy państwa obchodziły uroczyste 600. rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych. Właśnie w grudniu ubiegłego roku podczas wizyty premiera Turcji, pana Ahmeta Davutoğlu, padły zapewnienia o wprowadzeniu ruchu bezwizowego.

Potrzebę zniesienia wiz dostatecznie uzasadnia liczba obywateli polskich, których rzesza liczona w setkach tysięcy co roku odwiedza w celach turystycznych tureckie plaże i wspaniałe zabytki miast i obszarów Kapadocji. Płatny obowiązek wizowy, od 20 do 30 USD, dotyczy zarówno osób dorosłych, jak i dzieci, wycieczek, biznesmenów, studentów, naukowców i artystów. Myślę, że na zniesienie wiz oczekują także studenci tureccy studiujący w Polsce w ramach programu Erasmus, odwiedzający nas działacze gospodarczy i wierni w celach religijnych.

Nie trzeba wyjaśniać, że oprócz problemów finansowych tworzy to problemy kolejkowe i niepewność podróży na granicznych lotniskach. Polscy turyści czują się dyskryminowani, gdy zauważają, że obywatele innych państw z Unii Europejskiej czy Grupy Wyszehradzkiej są z tego obowiązku zwolnieni. Mimo ogromnego, utrzymującego się od lat ruchu turystycznego nie odnotowano istotnych przeszkód o charakterze kryminalnym, terrorystycznym bądź nadużywania gościnności Turcji przez moich rodaków. Jednocześnie Polska konsekwentnie wspiera państwo tureckie w jego wysiłkach na rzecz uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej, tej Unii, w której obowiązuje swoboda przepływu ludności. Polska nie jest przeciwna przystąpieniu Turcji do strefy Schengen. Najdobitniej określiła to pani premier Kopacz podczas rocznicowego spotkania w grudniu ubiegłego roku w Warszawie: „Polska jest ambasadorem Turcji w Unii Europejskiej”.

Tymczasem jest lato 2015 r. Kolejny raz szlaki turystyczne do Turcji zapełniły się setkami tysięcy podróży, a nadal na granicy z Turcją gęstnieje atmosfera kontroli wizowej, manipulacji walutowych, sporządzania wniosków i niepokoju o spokojny wypoczynek.

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej i kandydat do wyjazdu do przyjaznej Turcji nie rozumiem tej sytuacji.

Jan Rulewski